

Szukamy rozporządzenia

Ponad 5 tygodni czekaliśmy na publikację rozporządzenia w sprawie bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT), bazy danych obiektów topograficznych oraz mapy zasadniczej podpisanego przez ministra Michała Boniego 12 lutego 2013 r. Przez cały ten czas ani GUGiK, ani Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, ani Rządowe Centrum Legislacji nie potrafiły wyjaśnić redakcji GEODETY, co dzieje się z podpisanym aktem i jaka jest jego ostateczna treść.

Do MAC zwróciliśmy się 14 lutego o udostępnienie treści rozporządzenia w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. 1 marca br. uzyskaliśmy informację, że nasza prośba „nie może zostać rozpatrzona zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej we wskazanym terminie z uwagi na konieczność pozyskania informacji z poszczególnych komórek organizacyjnych Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji”. Obiecano nam odpowiedź na nasze

wystąpienie „nie później niż do dnia 29 marca 2013 r.”, co i tak nie gwarantowało, że uzyskamy wtedy plik z treścią interesującego nas aktu.

Ustawa o dostępie do informacji publicznej nakazuje urzędowi udostępnienie informacji „bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku”. W wyjątkowych przypadkach może to trwać dwa miesiące. Tym razem na poszukiwanie dokumentu podpisanego już przez ministra jego urzędnicy dali sobie półtora

miesiąca. Wcześniej w sprawie udostępnienia treści ww. rozporządzenia wystąpiliśmy do GUGiK, skąd odesłano nas do MAC. 4 marca zwróciliśmy się z tą samą prośbą do Rządowego Centrum Legislacji. Z niedatowanego(!) pisma, które przysłało nam do wiadomości w drugiej połowie marca, dowiedzieliśmy się, że naszą sprawę skierowano do MAC. Tak to się kręci.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że rozporządzenie cały czas było w MAC. Prowadzono nad nim prace edycyjne, przygotowując do publikacji. Nie było to podobno łatwe ze względu na formę załączników. Szkoda, że robiono z tego tajemnicę. Dokument opublikowano w końcu 21 marca. Poniżej przedstawiamy fragmenty dyskusji na Geoforum.pl, która objęła nie tylko poszukiwania, ale i pierwsze uwagi do nowego aktu.

Redakcja

Zaginione rozporządzenie i opinie na jego temat w komentarzach na Geoforum.pl

~złśliwy | 2013-03-04 16:57:02
TAK, TAK. Dziennikarskie śledztwo pn. „Kto schował rozporządzenie”. Proszę pytać w RCL, to oni publikują i pewnie pod presją znanych dziennikarzy śledczych z redakcji Geoforum.pl natychmiast ujawnią szczegóły tej niewątpliwie największej afery XXI wieku :)

~Adam Wójcik. | 2013-03-04 17:29:47
Gdyby dzisiaj był 1 kwietnia, to pomyślałbym, że to niezły żart Redakcji... Ale ponieważ mamy dopiero początek marca, do prima aprilis jeszcze daleko, to nie pozostaje nic innego, jak skomentować tę sytuację, przywołując cytat z klasyka: „Niezły #\$\$%!! macie w tym Archeo, siostry...”.

Waldemar Izdebski | 2013-03-04 21:32:50
To dobrze, że zginęło. Ja bym chciał, aby się nigdy nie znalazło. Nie jest to, niestety, dzieło najwyższych lotów. Zrobiono je tak, aby łatwo było autorom rozporządzenia, ale kompletnie nikt nie pomyślał o osobach, które z „dzieła” będą korzystały. Już w instrukcji K-1 z 1995 r. wprowadziliśmy przy każdym obiekcie wykaz atrybutów opisowych, co czyniło instrukcję w miarę przyjazną (pomijam jej wady, ale to było prawie 20 lat temu i inne było myślenie ludzi). Teraz, drodzy koledzy, atrybutów

będziecie szukać z lupą po załącznikach ze schematami GML. Zwracałem na to uwagę autorom rok temu, oczywiście autorzy pozostali przy swoim. Gratuluję!)

~Darek | 2013-03-04 23:06:51
Atrybutów nie ma, ale w zamian jest RGB dla każdego obiektu – żenada.

Waldemar Izdebski | 2013-03-05 08:26:03

Masz rację, kolego Darku, kolor podniesiono do najwyższej rangi, tak jakby był on najważniejszy dla obiektu. Nie potrafiono też oderwać się od skali. Ciekawe, kiedy autorzy ostatnio widzieli mapę zasadniczą w skali 1:2000 lub 1:5000?

~SK | 2013-03-06 18:13:41
Dziwactwem w tych nowych rozporządzeniach jest fakt dodawania schematów XML w dokumencie. Jeżeli będzie potrzeba zwalidować GML-a względem schematu, to trzeba będzie kopiować tekst i samemu tworzyć pliki XSD. Czy nie można było normalnie dołączyć plików XSD ?

~miki | 2013-03-06 18:54:56
Czy to, że – jak rozumiem z wcześniejszej wypowiedzi – atrybuty są w załączniku, a nie w tekście rozporządzenia, od razu je dyskwalifikuje w całości?

Waldemar Izdebski | 2013-03-06 19:57:22
@miki Jednak się nie rozumiemy. Ja nie powiedziałem, że musi to być w treści rozporządzenia, ale uważam, że nie można informacji o obiektach rozrzucać po różnych załącznikach. Moim zdaniem powinien być jeden załącznik zawierający wykaz obiektów, ich prezentację graficzną i ich atrybuty oraz ewentualne uwagi dotyczące obiektu. Aby uratować rozporządzenie, można atrybuty dodać do załącznika nr 7, gdzie są znaki umowne.

~miś | 2013-03-06 20:20:25
Przykład @miki Czytając te przepisy geodeci i tego, co od nich słyszę, nie da się tu napisać. Oczywiście łatwo powiedzieć, że trzeba zrobić studia z informatyki i prawa, żeby pojąć to, co się nam serwuje. Czy prawo ma być dla ludzi, czy ludzie dla prawa? XML musi być plikiem cyfrowym zgodnym z pewnymi regułami. Wydruk w PDF, XML nie jest. Żaden ogłoszony akt prawny nie zawiera załączników w formie cyfrowym gotowym do użycia, czyli formalnie schematu w tym akcie prawnym nie ma. Nie można się więc powoływać na coś, czego nie ma, i tego formalnie używać. Szanowni Państwo z ministerstwa, proszę opublikować schematy gotowe do użytku, do których można się odwołać.